Nr. 178 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 9 sierpnia 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Wrażenie mowy Marszałka Śmigłego-Rydza
w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Londyn. 8. 8. (PAT). Wczorajsze uroczystości w Krakowie, a zwłaszcza przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza spotkało się na łamach prasy angielskiej z najbardziej życzliwą oceną.

„Times" poświęca przemówieniu Marszałka długi artykuł wstępny, w którym podkreśla co następuje: „W dniu wczorajszym cała Polska, a w szczególności Kraków święcił rocznicę historycznego wymarszu z Krakowa legionistów Piłsudskiego, którzy na początku wieku, ćwierć wieku temu, zdecydowali się bić za tę Polskę, która jeszcze nie istniała. Brutalnym aktem trzech wielkich sąsiadujących państw przeszło sto lat przed tą datą, Królestwo Polskie zostało ostatecznie podzielone i zniszczone. Lecz naród polski mimo drastycznych represyj, podejmowanych przez zdobywców, nigdy nie zgubił swego narodowego instynktu miłości niepodległości i

gdy Piłsudski ze wzniosłą zuchwałością wysłał naprzód swój pierwszy oddział 172 młodych ludzi, by stali się ośrodkiem Armii Polskiej, Jego przedsięwzięcie powiodło się, gdyż mała siła narodowa reprezentowała wielką ideę,

która stała się w Europie niezwyciężona od czasów rewolucji francuskiej. W wielu krajach, aczkolwiek nie wszędzie i nie równomiernie, wojna światowa dokończyła procesu, któremu w jego nowoczesnej formie rewolucja francuska udzieliła tak silnego impulsu, przeprowadzając pokrywanie się granic politycznych z granicami narodowymi. Obecnie ta zasada narodowościowa jest aksjomatem współżycia narodów w Europie.

„Times" cytuje następnie najważniejsze ustępy z przemówienia Marszałka i podkreślając znaczenie słów, wypowiedzianych przez niego na temat Gdańska pisze dalej: „Stanowisko Rzplitej Polskiej wobec jakiegokolwiek aktu agresji przeciwko Wolnemu Miastu Gdańskowi, zostało tak jasno sformułowane przez ministra Becka, że Marszałek Śmgły-Rydz nie uważał za konieczne precyzować je tak, jak również nie było konieczne udowodnienie zdecydowania brytyjskiego przyjścia Polsce z pomocą, gdyby Polska uważała, iż niepodległość Jej jest zagrożona i gdyby chwyciła Ona za broń w obronie swej niepodległości. Suwerenne istnienie Państwa Polskiego, co hitlerowskie Niemcy były gotowe uznać w przeszłości,

jest koniecznym i doniosłym czynnikiem w strukturze nowoczesnej Europy,

w której Państwo Polskie odgrywa wartościową rolę trzymania w swoim posiadaniu na podstawie prawa narodowości obszarów, znajdujących się między Niemcami i Rosją, dwoma państwami, z którymi kolejno rząd polski starał się utrzymać poprawne stosunki".

Omawiając następnie incydent polsko-gdański z racji prób senatu gdańskiego uniemożliwienia polskim inspektorom celnym pełnienia ich obowiązków i zaznaczając, że Wolne Miasto na mocy postanowień międzynarodowych miało być zdemilitaryzowane, „Times" kończy w następujących słowach uznaniem pod adresem Polski: „Rząd polski i miejscowi urzędnicy polscy w Gdańsku postępowali z podziwu godną konsekwencją i powściągliwością w obliczu licznych prowokacji.

Jeżeli sytaucja jest poważna, a nikt nie może zaprzeczyć, iż tak nie jest, odpowiedzialnością za nią na pewno nie można obarczyć Polski.

W tych okolicznościach jest rzeczą najwyższej doniosłości, że Polska wykazuje zdyscyplinowanie, spokój i zdecydowanie, które były tak wybitną cechą narodowej rocznicy obchodzonej w Krakowie" — kończy „Times".

„Daily Herald" zamieszcza prostą, ale niezwykle serdeczną impresję dnia w Krakowie, nadesłaną temu dziennikowi przez wysłanego specjalnie, popularnego w całym Londynie, znakomitego felietonistę angielskiego Hannep Swaffera. Swaffer zaczyna od ślubowania, które, jego zdaniem, złożone zostało w Krakowie przez 200 tys. Polaków obu płci, każdego wieku, wszystkich klas. Nie było w tym żadnej pychy, nikt nie krzyczał, dźwięczało to prawie jak modlitwa i sprawiło na Swafferze wrażenie przysięgi wolnego narodu, zdecydowanego bronić swej wolności.

Poza tym zaś stanowisko Polski polega na tym, że już przed paru miesiącami oświadczyła, że nie pozwoli, aby Gdańsk dostał się pod kontrolę Niemiec — i na tym koniec. Polska stwierdziła to wówczas na serio.

Postawa Polski przeciw wszelkiej agresji niemieckiej kosztem Polski jest twarda jak żelazo.

Gdyby doszło do jakiejkolwiek agresji, Polska będzie się broniła bez względu na to, czy Francja i W. Brytania jej pomogą czy nie. Polacy oświadczają to stale.

„Zapewniam — kończy Swaffer — że w dniu dzisiejszym nie słyszałem ani jednego okrzyku pychy, ani jednej przechwałki.

Paryż. 8. 8. (PAT). W gorącym przyjęciu zgotowanym przez opinię francuską przemówieniu Marszałka Śmigłego-Rydza i uroczystościom krakowskim, wzięły również udział radiostacje paryskie, które w ciągu niedzielnego po południa, jak również ranka poniedziałkowego nadawały kilkakrotnie streszczenie przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza i obszerne komentarze do Niego z prasy francuskiej i z prasy całego świata.

Strasburg. 8. 8. (PAT). W oczekiwaniu na nocne wydania dzienników zawierające mowę Marszałka, zbierały się przed redakcjami liczne grupy ludzi. Nocne wydanie „Paris Soir" zostało wczoraj całkowicie rozchwytane. Dziś cała prasa alzacka i lotaryńska zmieściła portrety Marszałk z tekstem Jego mowy.

Rzym. 8. 8. (PAT). Dzienniki w obszernych streszczeniach opisują przebieg wczorajszych manifestacji w Krakowie, oraz mowę Marszałka Śmigłego-Rydza. „Piccolo" nazywa mowę nieugiętą.

Rzym. 8. 8. (PAT). Agencja „Infor" ogłasza następujący komunikat: Jedynym elementem interesującym z ub. niedzieli z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej były dwie mowy: jedna wygłoszona w Dessau przez Feld marszałka Goeringa, a druga w Krakowie przez Marszałka Śmigłego-Rydza. Mowy te ujawniają raz jeszcze, jak obie strony zajmują sprzeczne stanowisko wobec sprawy Gdańska.

Szef Polskich Sił Zbrojnych potwierdził, że Polska ze swej strony zdecydowana jest przeciwstawić się wszelkim zamachom pośrednim, lub bezpośrednim, skierowanym przeciwko Jej interesom i prawom narodowym, dodając, że

jeśli chodzi o Gdańsk, to stanowisko Polski stosować się będzie do stanowiska strony przeciwnej.

Mamy tedy do czynienia, pisze agencja „Infor" z nową manifestacją wyraźnej nieustępliwości, opartej wyłącznie na przewidywaniu, że sprawa Wolnego Miasta musi być podniesiona przez ruch niemiecki, pochodzący z zewnątrz, lub z wewnątrz. W słowach Marszałka Śmigłego-Rydza nie ma żadnego akcentu wskazującego na możliwość uzgodnionego rozwiązania dwustronnego.

W obliczu takiego właśnie stanowiska, zajętego od samego początku przez rząd warszawski, marszałek Goering podkreślił odpowiedzialność W. Brytanii, której akcja dyplomatyczna zmiarza do okrążenia państw totalnych, zachęcając państwa gwarantowane do oporu, zmyka drogę do wszelkiego porozumienia pomiędzy stronami i chciałaby zatrzymać mocarstwa osi.

Budapeszt. 8. 8. (PAT). Wczorajsze przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza przynosi prasa węgierska w obszernych streszczeniach bez komentarzy. Część prasy zamieszcza treść przemówienia na naczelnych miejscach pt. „Ostatnia przestroga pod adresem Gdańska", „dotąd, ale nie dalej" itp.

Dzienniki podają również głosy prasy polskiej, podkreślając jej zdecydowane stanowisko w sprawie Gdańska.

Nowy Jork. 8. 8. (PAT). Prasa amerykańska zamieściła obszernie opis uroczystości w Krakowie, podając w całości mowę Marszałka, oraz pochlebną ocenę Paryża i Londynu na pierwszych stronach. Wszystkie dzienniki podkreślają w komentarzach stanowczość i jasność sprecyzowania przez Marszałka Śmigłego-Rydza stanowiska Polski.

NOCNY LOT SAMOLOTÓW NAD TERYTORIUM FRANCJI.

Londyn. 8. 8. (PAT). Brytyjskie ministerstwo lotnictwa zapowiedziało, że eskadry samolotów brytyjskich dokonają we wtorek po raz pierwszy nocnych lotów nad terytorium francuskim.

Podczas tych ćwiczeń, które rozpoczną się o godz. 20-ej, bombowce grupy „Eastland" udadzą się ze swych baz do Beauvais, skąd powrócą następnie, celem dokonania pozorowanego ataku na siły obronne grupy przeciwnej „Westland". Inna grupa bombowców dokona pozorowanego ataku od strony Morza Północnego.

ZAKOŃCZENIE MANEWRÓW WŁOSKICH.

Turyn, 8. 8. (PAT) Ostatnia faza manewrów włoskiej armii padańskiej przeprowadzona została w dniu wczorajszym w obecności króla, następcy trony oraz wyższych dowódców wojskowych. Król wraz z otoczeniem przyglądał się ostatniej fazie manewrów z baszty zamku Aviliana pod Turynem.

COFNIĘCIE URLOPÓW URZĘDNIKOM W KŁAJPEDZIE.

Warszawa. 8. 8. (Tel. wł. — l. r.). Kłajpedzkie czynniki oficjalne w tych dniach wydały szereg zarządzeń. Jedno z nich zabroniło od dnia 1 bm. udzielać urzędnikom urlopu. Przebywający obecnie na urlopie muszą go przerwać i powrócić do pracy. Zarazem wydano odezwę do emerytów, aby zgłosili się do takiej pracy, która nie szkodzi ich zdrowiu.

ZDERZENIE OKRĘTU Z GÓRĄ LODOWĄ.

Boston, 8. 8. (PAT) Statek obserwujący góry lodowe na północnym Atlantyku „Champlain" zawiadomił przez radio, że parowiec „Beaverhill" zderzył się z górą lodową. Statkowi nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. „Champlain" udał się niezwłocznie na pomoc „Beauvervillovi". Zagrożony statek o pojemn. 10 tys. ton nie jest statkiem pasażerskim, lecz towarowym, kursującym między Komntrealem i Londynem.

Nerwowa atmosfera w Gdańsku.

Dublin. 8. 8. (PAT). „The Irish Independent" drukuje serię artykułów o Polsce swego specjalnego wysłannika, nacechowanych wielką sympatią i bystrym zmysłem obserwacyjnym.

Charakterystycznym jest porównanie pomiędzy nastrojami, panującymi z jednej strony w Gdańsku, z drugiej w Gdyni i w ogóle na zwiedzonych przez korespondenta terytoriach polskich.

Podczas kiedy atmosfera w Gdańsku nacechowana jest nerwowością i niepewnością, po stronie polskiej panuje niezmącony spokój i pogoda.

Każdy przeciętny Polak powziął już bezkompromisową decyzję, jest spokojny, całkowicie opanowany, pozbawiony nerwowych przewidywań Gdańszczanina i absolutnie zdecydowany na walkę. Niemcy poruszają się hordami automatycznie na rozkaz Fuehrera — nie licząc oczywiście Gdańszczanina, który niezależnie od swych uczuć jest tylko bezradnym pionkiem w grze.

Ale dla każdego Polaka sprawa jest sprawą osobistą i indywidualną.

Jest on gotów walczyć do ostatniego tchnienia o to, co ma dla niego wartość wyższą od dóbr materialnych, walczyć pod nakazem ideału. Ma on bezwzględną wiarę w swoją armię.

Pisząc o Gdyni i innych osiągnięciach polskiej pracy i kultury, korespondent zaznacza: „Jest się po prostu przytłoczonym cudownością tego zmartwychwstania i nie odczuwa się nic po za podziwem dla narodu, który tego dokonał.

Jest się świadkiem namiętnego przywiązania do pracy ku odrodzeniu w każdej dziedzinie".

Artykuły te są obficie ilustrowane zdjęciami — mapą Polski i zwłaszcza fotografiami polskiej siły zbrojnej.

Wiadomości bieżące.

8 sierpnia 1939

Wtorek
Cyriaka
Jutro: Romana
Wschód słońca 4·04
Zachód „ 19·18

TEATR WIELKI.
Wtorek, 20 wiecz. „Szkarłatne róże".

TEATR ROZMAITOSCI.
Teatr nieczynny.

KINOTEATRY.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
BAJKA, ul. Zielona: R. 107 wzywa pomocy i Wesoła czwórka.
CASINO ul. Legionów 5: **Zeznanie szpiega — film antyhitlerowski.**
CHIMERA ul. Akademicka: „Zdobywcy Marokka".
EMPIRE, ul. Legionów: „Pechowiec" Lucien Baroux.
EUROPA ul. Akademicka: Potęga złota.
KOPERNIK ul. Kopernika 9: Piekło Sahary.
MARYSIENKA pl. Smolki: Mateczka i List do matki.
MIRAŻ pl. Mariacki: Powrót Arsena Lupina.
MUZA, Trzeciego Maja: Andy Hardy zakochany.
PALACE, ul. Legionów: Bałkany.
RAJ, pl. Mariacki: Charlie Chaplin — „Dzisiejsze czasy" i „Dziewczyna szuka miłości".
ROXY ul. Kętrzyńskiego 56: Sześć lat miłości i Zaufaj mi.
STYLOWY ul. Szaszkiewicza: Macierzyństwo i rewia Ref-Rena.
SWIATOWID ul. Kuszewicza: Czarny korsarz i Dzisiejsze czasy.
TON pasaż Mikolascha: Zdradziecka kula i Teodora robi karierę.

— **TEATR W.** Po kilkudniowej przerwie graną będzie komedia Alda de Benedetti'ego „Szkarłatne róże". W roli głównej p. K. Ankwicz-Szyjkowska, która w niedługim czasie opuści nasze miasto, oraz pp. J. Wiedeńska, R. Hierowski, S. Michułowicz. Aby dać możność szerszej warstwie publiczności spędzenia kilku wesołych chwil, — Dyrekcja Teatru wyznaczyła wszystkie miejsca po 1 zł. — III. balkon po 50 gr. — Początek o godz. 20-tej.

Giełda z dnia 8 sierpnia.

Dewizy: Belgia 90.67; Gdańsk 100.25; Amsterdam 284.60; Kopenhaga 111.58; Londyn 24.98; N. Jork 533 1/4; kabel 533 5/8; Oslo 125.47; Paryż 14.15; Sztokholm 128.87; Zurych 120.55; Mediolan 28.03; Helsinki 11.02; Montreal 533 1/2.

Tendencja przeważnie słabsza.

Waluty: Belgi belg. 90.67; dolary amer. 533; dol. kanad. 532; flor. hol. 284.61; franki franc. 14.15; fr. szwajc. 120.55; funty ang. 24.98; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.58; kor. norw. 125.47; kor. szw. 128.87; liry włoskie 19.00; marki fińskie 11.02; marki niem. srebrne 89.00.

Papiery: 4 i pół wewn; 60.50 — 60.75., 3 inwest. 1 em. nie not. serie 77.00, 2 em. 73.50 serie nie not.; 5 konwersyjna 65.00; 5 kolejowa 59.00 drobne; 4 premj. dolarowa 38.50; 4 konsolidacyjna 61.25 — 60.50 ost. setki.

Akcje: Bank Polski 103.00; Węgiel 31.00 — 30.50; Lilpop 79.50; Norblin 91.00; Starachowice 45.75; Żyrardów 46.00.

Program radiowy.

SRODA, 9 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.15 „Zdrojowisko Rabka" — dr W. Milat. — 8.25 Wiad. turystyczne. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 13.00 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 13.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": „Pierwsza wyprawa Samby" Giżyckiego. W Afryce — koncert z płyt. — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 Audycja muzyczna dla dzieci. — 15.15 Lw. Muzyka popularna orkiestry Seredyńskiego. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Miniatury kwartetowe. — 16.50 Wieczór na stawach i jeziorach — St. Sumiński. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincii, Program na jutro. — 17.10 Lw. J. Haydn: Symfonia Nr. 6 A-dur — płyty. — 17.35 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 17.50 Lw. Gospodyni w mieście: „Kawiarnia" — J. Czarkowska. — 18.00 Duety wokalne. — 18.20 Echa mocy i chwały. — 18.30 Płyty. — 19.00 „Podsłuchy" — Wesoła Syrena K. I. Gałczyńskiego. — 19.30 Przy wieczerzy — koncert. — 20.05 Reportaż dźwiękowy z marszu Szlakiem Kadrówki. — 20.25 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka — inż. Br. Malik. — 20.35 Lw. Lokalne wiad. sport. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski — J. Smidowicz. — 21.40 „Zagadnienie socjologii teatru" — E. Swierszczewski. — 22.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 22.25 Lw. Kabaret literacki: „Humor żołnierski" — audycja H. Zbierzchowskiego i starego wiarusa — 22.55 Reportaż z marszu Szlakiem Kadrówki. — 23.00 Dziennik wieczorny i Komunikat meteor.

Harcerze polscy z zagranicy u Marszałka Śmigłego-Rydza.

Warszawa, 8. 8. (PAT) W dniu wczorajszym na dziedzińcu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych zgromadzili się uczestnicy kursów starszyzny Harcerstwa Polskiego z zagranicy w liczbie ok. 100 osób dla złożenia hołdu Naczelnemu Wodzowi w imieniu ośrodków Harcerstwa Polskiego w szeregu krajów europejskich i Ameryki.

Witany dźwiękami Hymnu Narodowego wyszedł do zebranych Pan Marszałek Śmigły-Rydz i po przyjęciu raportu od harcm. Kapiszewskiego, kierownika działu zagranicznego Z. H. P., przeszedł przed frontem delegacji.

Pan Marszałek, dziękując w serdecznych słowach Harcerstwu Polskiemu za granica za jego ofiarność i gotowość służenia Ojczyźnie, zachęcił je do nieugiętej realizacji ideałów harcerskich w życiu codziennym z nieodstępną myślą o Polsce.

Przemówienie swe zakończył Pan Marszałek harcerskim pozdrowieniem „Czuwaj".

Zgromadzona młodzież zgotowała Panu Marszałkowi na pożegnanie serdeczną owację.

Niemcy amerykańscy deklarują walkę z reżimem narodowo-socjalistycznym.

Chicago, 8. 8. (PAT) W Chicago odbył się wspólny meeting różnych organizacyj immigracyjnych.

Radzono tam nad sposobami przyjścia Polsce z natychmiastową pomocą.

Uchwalono odbyć wkrótce drugi wielki meeting w jednym z parków chicagowskich.

Von Schroeder, przedstawiciel niemiecko-amerykańskiej ligi kultury, oświadczył: „Myli się kto sądzi, że wszyscy Niemcy w Europie i Ameryce popierają Hitlera i solidaryzują się z remiżem narodowo-socjalistycznym.

Olbrzymia większość Niemców pragnie obalenia tego reżimu, gdyż od tego zależy koniec ich cierpień. Gotowi jesteśmy walczyć z Hitlerem w obronie Polski.

Gotowiśmy składać pieniądze na obronę Polski. Za naszym przykładem pójdą inne organizacje niemieckie w Ameryce.

Przyrzekamy składać nie tylko pieniądze, lecz i dać najwydatniejszą pomoc armii polskiej, a jeśli zajdzie potrzeba bić się w waszych szeregach".

Nastroje antywojenne w Niemczech przybierają na sile.

Montreal. 8. 8. (PAT). Do Kanady powróciła wycieczka delegatów kanadyjskich Izb handlowych, której członkowie odwiedzili szereg państw europejskich.

W. M. Birks, jeden z uczestników wycieczki, poważny przedsiębiorca kanadyjski, mówiąc o stosunkach w Europie oświadczył między innymi, że jego zdaniem 140 delegatów niemieckich na konferencję Izb handlowych w Kopenhadze mogło być nawet przeciwnikami wojny, ale mało co mieli do powiedzenia, bo ich unikano.

P. Birks był też w Niemczech. W tym kraju trudno było czegoś się dowiedzieć, ale „można tam odczuć silną choć cichą opozycję tak przeciw Hitlerowi, jak i też przeciw wojnie".

Alfons XIII. odrzuca propozycje powrotu na tron hiszpański.

Londyn, 8. 8. (PAT) „Daily Sketch" w sensacyjnej formie donosi, że przed kilku dniami rząd hiszpański zwrócił się do przebywającego obecnie w Szwajcarii b. króla Alfonsa XIII z propozycją wydelegowania przezeń do kraju wysłannika, który mógłby omówić z gen. Franco

warunki ewentualnego powrotu na tron hiszpański dynastii burbońskiej.

W wyniku powyższej demarche gen. Franco, do Santander przybył w dniu wczorajszym wysłannik króla Alfonsa XIII książę de Maura.

Pełnomocnik króla Alfonsa XIII, po przeprowadzeniu narady,

odrzucił propozycje gen. Franco powołania na tron hiszpański bądź to b. monarchy, bądź też infanta don Juana. Warunki, jakie obecny rząd hiszpański postawić miał dynastii burbońskiej, były tego rodzaju, że okazały się nie do przyjęcia dla pełnomocnika króla Alfonsa, ponieważ

gen. Franco żądał, aby ewentualny nowy monarcha hiszpański zobowiązał się do uznania prawa kontroli jego działalności przez naczelną juntę organizacji Falangi,

ani też nie korzystał z prawa zwoływania lub rozwiązywania parlamentu.

Skazanie inspekt. Lipińskiego przez sąd gdański.

Warszawa. 8. 8. (Tel. wł. — I. r.). **Polski inspektor celny, Jan Lipiński, aresztowany przed dwoma miesiącami pod zarzutem rzekomego szpiegostwa, obrazy władz i naruszenia spokoju publicznego, odpowiadał wczoraj przed gdańskim sądem okręgowym. Lipiński skazany został za naruszenie porządku publicznego na półtora roku więzienia.**

Władze gdańskie nie dopuściły na salę rozpraw ani przedstawiciela Polskiego Inspektoratu Ceł, ani przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Świadek odwodowy, kupiec gdański Schulz, który zeznawał na korzyść Lipińskiego, został na sali rozpraw aresztowany.

Portugalia nie przyłączy się do państw „osi".

Paryż. 8. 8. (PAT). „Paris Soir" ogłasza oświadczenie złożone przez premiera portugalskiego O. Salazara specjalnemu wysłannikowi dziennika Sauerweinowi.

Premier portugalski, po przypomnieniu paktu zawartego między Portugalią i Hiszpanią 17 marca ub. r. oświadczył, że Europa powinna była potraktować ten układ przyjaźni t tym większą powagę, że

we wrześniu 1938 r. w okresie najostrzejszego kryzysu oba kraje zgodnie ogłosiły swoją neutralność.

Całkowita niezależność hiszpańskiej polityki zagranicznej — oświadczył Salazar — zna ograniczenie tylko z jednej strony traktatu przyjaźni z Portugalią. Otóż ktokolwiek zastanawiał się nad tradycyjną polityką angielską i nad zasadniczo obronnym charakterem jej akcji międzynarodowej, ten zrozumie w jakim stopniu Anglia musi doceniać stworzenie prawdziwie pokojowej strefy na Półwyspie Pirenejskim. Należy wziąć przy tym pod uwagę, że

jedno z dwóch państw na półwyspie jest jej dawnym przyjacielem, a drugie zawsze było jej przyjacielem.

W sprawie stanowiska Portugalii wobec państw totalnych dziennik podaje nast. opinię prem. Salazara, według której

błędnym byłoby mniemać, że kraj ten skłonny jest przyłączyć się do polityki państw osi".

Niemcy i Włochy chciałby posiadać rozległe imperia światowe. Portugalia natomiast sama posiada trzecie z kolei imperium kolonialne świata, co stanowi pozostałość z jego olbrzymich dawnych posiadłości.

Portugalia jest więc krajem broniącym swego stanu posiadania, a nie wysuwającym nowych żądań.

Niemcy i Włochy nie mogą dać niczego Portugalii, która natomiast może wszystko stracić na ich rzecz".

Kronika „Gazety Lwowskiej" z r. 1812.

Nr. 63. 7 sierpnia: Francya (Przyjazd Papieża Piusa VII. do Fontaineblau dnia 20 czerwca). Wiadomości urzędowe od wielkiego wojska, działającego przeciw Rossyi (Wojna Francyi z Rossyą). — Korespondencja urzędowa między Francyą, Rosyą i Anglią przed wybuchem wojny z Rossyą. (Księstwo Warszawskie) poruszenia wojsk sprzymierzonych z Francyą w wojnie przeciw Rossyi). — Rosya (Wojna Rossyi z Francją).

KATASTROFALNE BURZE GRADOWE W POWIECIE BRASŁAWSKIM.

Wilno, 8. 8. (PAT) Huragan połączony z ulewą w ub. tygodniu nad powiatem brasławskim wyrządził katastrofalne szkody.

W gminach Przeprody, Druja i Leopolka, które nawiedzone zostały najsilniejszym gradobiciem, zniszczone zostały niemal doszczętnie wszystkie kultury rolne. W szeregu miejscowości niebywałej siły wichura poprzewracała budynki mieszkalne i gospodarskie.

Według niekompletnych jeszcze obliczeń, obszar zniszczonych huraganem zasiewów objął ok. 12 tys. hektarów. W 27 miejscowościach straty w zasiewach wynoszą od 50 do 75 proc., w 15-tu zaś sięgają 100 proc. Na polach spotyka się również pozabijane bociany, zające, sowy, szpaki i inne ptactwo leśne.

W czasie huraganu 2 osoby zostały przygniecione śmiertelnie walącymi się budynkami i ok. 100 osób odniosło okaleczenia od gradu.

PŁATNOŚĆ PODATKÓW W SIERPNIU.

W sierpniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 sierpnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 lipca 1939 r.; do dnia 20 sierpnia tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 sierpnia 1939 r.;

2) do dnia 7 sierpnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lipcu 1939 r.;

3) do dnia 15 sierpnia — zaliczka kwartalna (za II kwartał 1939 r.) na podatek obrotowy, w wysokości, odpowiadającej podatkowi przypadającemu od obrotu, osiągniętego w kwartale ubiegłym, lecz co najmniej w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego od obrotu za rok ubiegły — przez płatników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych;

4) do dnia 25 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za r. 1939 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w sierpniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu 1939 r.

Szczegóły tragicznej śmierci uczestników
polskiej wyprawy w Himalaje.

Warszawa, 8. 8. (PAT) P. J. Bujak, uczestnik wyprawy w Himalaje, przesłał do Polskiej Agencji Telegraficznej pocztą lotniczą opis katastrofy w Himalajach Gahrwalu, w której pod zwałami potężnej lawiny lodowej zginęli w nocy z dnia 18 na 19 lipca br. śp. inż. A. Karpiński i śp. inż. S. Bernadzikiewicz.

Katastrofa nastąpiła na stokach szczytu Tirsuli (7150 m) na wysokości około 6150 m.

Szczegóły akcji górskiej, poprzedzającej katastrofę, są następujące:

Po dokonaniu kilku wstępnych wywiadów terenu, odbywanych dwójkami przez członków wyprawy, znaleziono dostęp do grani szczytowej, którą osiągnięto w wysokości 6400 m.

W dniu 17 lipca, w obozie 2-gim, położonym na lodowcu u stóp Tirsuli, na wysokości 5600 m, znaleźli się wszyscy uczestnicy wyprawy wraz z 4 tragarzami wysokogórskimi, ekwipunkiem i żywnością, wystarczającą na ok. tydzień czasu.

Zdobycie szczytu wydawało się bliskie. Należało jedynie założyć i zaopatrzyć w żywność obóz 3-ci, w pobliżu grani szczytowej, któryby stanowił podstawę do ataku szczytowego: dalszy teren zdawał się nie przedstawiać poważniejszych trudności.

Dnia 18 lipca z rana wyruszyli w górę, drogą, uprzednio wyszukaną, wiodącą stromym żebrem skalnym, inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz, prowadząc z sobą 4 tragarzy, niosących ładunki potrzebne do założenia obozu 3-go. Po założeniu obozu, tragarze mieli zejść sami do obozu 2-go, zostawiając alpinistów w obozie 3-im. Na tego rodzaju działanie zdecydowano się bezpośrednio przed wymarszem.

Według poprzedniego planu, do obozu 3-go mieli iść wszyscy 4 uczestnicy wyprawy i pozostać tam na noc, wraz z 2 tragarzami. W ostatniej chwili okazało się jednak, że

dla przeniesienia wszystkich potrzebnych w obozie 3-cim ładunków konieczny jest dwukrotny transport przy pomocy wszystkich 4 tragarzy.

Inż. Bujak i inż. Klarner pozostali więc w obozie 2-im dla przeprowadzenia drugiego transportu w ciągu dnia następnego.

Inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz założyli obóz 3-ci nie w miejscu, obranym poprzednio w czasie wywiadu na wysokości ok. 6300 m w płytkim kotle lodowcowym poniżej grani,

lecz niżej na wysokości 6150 m.

Było to spowodowane chorobą jednego z tragarzy, którego ostatecznie trzeba było odesłać w dół łącznie z koniecznym przepakowaniem ładunków i pociągnęło to za sobą znaczną zwłokę w czasie, która nie pozwoliła na dojście do miejsca poprzednio wyznaczonego, zatrzymano się więc niżej. Inż. Karpiński pisał w liście, przesłanym przez schodzących do obozu 2-go tragarzy:

„Obóz 3 dolny, wys. 6150 m założony o godz. 16.20 na doskonałym miejscu. Jutro go przeniesiemy wyżej, jeśli wcześnie przyjdziecie. Gdyby nie zatrzymanie z Inzungiem (tragarz), bylibyśmy zdążyli do kotła pod granią."

Jak widać z listu, inż. Karpiński, posiadający 25-letnie doświadczenie górskie,

uważał to miejsce za doskonałe na obóz.

W dniu 19 lipca dwaj pozostali uczestnicy wyprawy inż. Bujak i inż. Klarner wyruszyli z obozu 2-go, prowadząc drugi transport ładunków w górę. Około godz. 13, zbliżając się do miejsca, w którym założony był tymczasowy obóz 3-ci,

zauważyli zwały olbrzymiej lawiny lodowej, zalegającej miejsce wczorajszego obozu.

Podążono czym prędzej na lawinisko. Nie ulegało wątpliwości, że namiot został zasypany. Pozostawała jeszcze słaba nadzieja, że lawina spadła w ciągu przedpołudnia, w czasie nieobecności alpinistów w obozie. Niestety, już pobieżne przejrzenie lawiniska dało niezbitą pewność, że

obaj mieszkańcy obozu 3-go inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz znajdowali się w namiocie w chwili, kiedy lawina poszła, że zatem już nie żyją.

Znaleziono bowiem wbity w krawędź szczeliny lodowcowej, opodal miejsca obozu, but jednego z nich; — w chwilę potem, płytko pod śniegiem, drugi but oraz szereg różnych przedmiotów, które znajdowały się w namiocie. Mimo intensywnych poszukiwań, prowadzonych przez 4 ludzi w ciągu dwóch dni (Bujak i Klarner obozowali przez dwie noce w pobliżu lawiniska wraz z dwoma tragarzami), znaleziono jedynie stosunkowo niewielką ilość przedmiotów, które znajdowały się w namiocie. Samego namiotu jak również zwłok nie znaleziono.

O ile istnieje nadzieja, że człowiek zasypany lawiną pyłową, może utrzymać się pod śniegiem przy życiu kilka godzin, w wyjątkowych wypadkach nawet przez parę dni, o tyle natychmiastowość śmierci w lawinie lodowej nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Lawina taka składa się z brył twardego lodu, które — w tym wypadku — były wszelkiej wielkości: od wielkości pięści do wielkości samochodu.

Wymiary końcowej części lawiniska, zalegającego niemal poziomą część lodowca, na której ustawiony był obóz, były ok. 200 m długie przy ok. 120 m szerokości. Grubość warstwy lodu i śniegu wynosiła kilka metrów. Czoło lawiny przeszło poza miejsce obozu o ok. 100 m, spadając przy końcu z pionowej ściany serąka lodowego, wysokiej na 25 m. W tym miejscu

poniżej ściany powstał zwał brył lodowych wysoki na ok. 10 m.

Ze względu na beznadziejność prowadzenia poszukiwań przez małą ilość ludzi w tak olbrzymiej lawinie — po 2 dniach przerwano poszukiwania, schodząc w dół do obozu głównego.

W ten sposób zginęli dwaj czołowi alpiniści polscy, posiadający kilkunasto i dwudziestokilkuletnie doświadczenie górskie, dwaj ludzie, którzy od lat planowali i przygotowywali polską wyprawę himalajską, dla których najwyższe góry świata były symbolem najwyższych osiągnięć.

LUSTRACJA ROBÓT DROGOWYCH PRZEZ WICEWOJEWODĘ DR. MALASZYŃSKIEGO.

W sobotę w godzinach przedpołudniowych wicewojewoda lwowski ceprezydenta miasta Irzyka i wicestarosty dr Dembowskiego, nacz. Krzywickiego i inż. Feczki, przeprowadził lustrację robót drogowych na gościńcu stryjskim, janowskim i na Górnej Łyczakowskiej.

Wicewojewoda dr Malaszyński interesował się żywo warunkami pracy robotników oraz wydał na miejscu szereg zarządzeń, mających usprawnić komunikację kołową.

I tak na gościńcu stryjskim odbywać się będzie ruch dwustronny a na szosie janowskiej i winnickiej ustanowione będą wygodne przejazdy.

DYR. STRANG W SZTOKHOLMIE

Londyn, 8. 8. (PAT) Dyrektor Strang przybył samolotem o godz. 12.30 do Sztokholmu, gdzie zatrzymał się na krótki pobyt w poselstwie brytyjskim.

Polska kontrola w Gdańsku
zostaje w pełni utrzymana.

Warszawa. 8. 8. (PAT). Komunikat urzędowy. Na interwencję pisemną komisarza generalnego R. P. w Gdańsku dokonaną 5 sierpnia w sprawie polskich inspektorów celnych, prezydent senatu udzielił niezwłocznie pozytywnej odpowiedzi, zapowiadając pisemną odpowiedź za dwa dni.

Odpowiedź ta została doręczona dnia 7 sierpnia rano. Zawiera ona potwierdzenie stanowiska senatu, że żadne akty dokonane w stosunku do polskich inspektorów celnych nie nastąpią. Senat w piśmie zaprzecza, jakoby oświadczenia szefów gdańskich urzędów celnych były składane z jego polecenia. Polska kontrola celna w Gdańsku zostaje w pełni utrzymana.

Szaleńcze zamiary Niemców
zostały zdecydowanie przekreślone.

Paryż. 8. 8. (PAT). Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza dokonało całkowitego zjednoczenia opinii francuskiej dokoła stanowiska Polski. Wystąpienie Marszałka zostało zaaprobowane dziś przez całą bez wyjątku prasę francuską, począwszy od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy.

Wszystkie dzienniki podają przemówienie Marszałka na pierwszym miejscu.

W momencie, kiedy Niemcy, — pisze „Le Jour" — „Echo de Paris" starają się przez swe groźby wobec Gdańska grozić samej Polsce,

Marszałek Śmigły-Rydz dał słyszeć swój głos.

Nikt bardziej niż On, nie był kwalifikowany, aby wystąpić w imieniu swego kraju, gdyż jest On następcą Piłsudskiego i

rzeczywistym i niezaprzeczalnym Wodzem narodu polskiego.

Należy żywić nadzieję, że słowa Marszałka Śmigłego-Rydza zostaną zrozumiane i wysłuchane. Berlin nie może dłużej żywić wątpliwości, jeśli w ogóle żywił jakieś wątpliwości co do

zdecydowanej woli przeciwstawienia się przez Polskę przyłączeniu Gdańska do Rzeszy.

Larochassier w „Petit Journal" pisze: Po mowie Marszałka, zwłaszcza gdy wiadome jest, jak silnym zaufaniem obdarza go społeczeństwo polskie,

byłoby szaleństwem ze strony Niemców przypuszczać, iż Polska ustąpi, a nawet ustąpiłaby, gdyby miała walczyć sama.

„Petit Parisien" pisze: W swoim przemówieniu Marszałek Śmigły-Rydz, którego słuchała z przejęciem patriotyczna ludność, co już samo świadczy o atmosferze moralnej społeczeństwa polskiego — zaznaczył w słowach niedwuznacznych, że są pewne granice, których nie można przekroczyć.

Marszałek zaopatrzył w ostrzeżenie deklarację na temat tego, co Polska uważa za swe prawo. Polska nie jest skłonna ugiąć się przed groźbami.

Swego czasu zaznaczył to minister Beck w swym przemówieniu w Sejmie w dniu 5 maja.

„Justice" oświadcza: „Wszyscy wolni ludzie myślą tak, jak Marszałek Śmigły-Rydz, iż na gwałt zadany siłą jest tylko jedna odpowiedź".

Pokojowe wynurzenia Goeringa.

Berlin, 8. 8. (PAT) Marszałek Goering inspekcjonował w dniu wczorajszym wielkie zakłady lotnicze Junkersa w Dessau, wygłaszając tam do zgromadzonych na placu fabrycznym robotników dłuższe przemówienie.

Wspominając na wstępie uzyskanie przez Rzeszę krajów sudeckich w jesieni ub. roku, Goering powiedział, że stało to przede wszystkim dzięki przewadze sił powietrznych Rzeszy nad lotnictwem innych krajów.

Z drugiej strony kanału la Manche — mówił dalej Goering — wygłasza się mowy,

przeznaczone na zastraszenie narodu niemieckiego.

W. Brytania chce ponowić dramat z roku 1914 i narzucić Rzeszy pokój gorszy aniżeli dyktat wersalski. — „Anglii nie zagrażamy, jeśli jednak zamierza ona wszędzie zachodzić nam drogę, musi wziąć na siebie odpowiedzialność za losy pokoju".

Głosząc dalej, iż Rzesza nie pozwoli na powtórzenie się sytuacji z czasów wielkiej wojny, na groźbę zablokowania Niemiec i wygłodzenia ludności — Goering stwierdza:

„My wojny nie chcemy. Wiem co to jest wojna. Że obciąża ona mężów stanu największą odpowiedzialnością, jaką mogą wziąć na siebie.

Jeżeli jednak zbroimy się tak gorąco, czynimy to dlatego, aby stawić czoło wojnie, jaka będzie nam narzucona. Nie pozwolimy, aby w przyszłości kwestionowano cokolwiek z naszych żywotnych praw".

Zatarg sfer rządowych z prasą słowacką.

Bratysława. 8. 8. (PAT). W związku z przeniesieniem z Bratysławy do Żyliny dziennika „Slovenska Politika" pismo przyniosło treść rozmowy swego przedstawiciela z szefem propagandy Machem, który przedstawiał szeroko swe poglądy na żądania prasy i dziennikarzy.

Jego zdaniem, prasa słowacka stoi dotąd na niskim poziomie i nie uświadamia sobie należycie swych żądań.

Zarzuty te spotkały się z niespodziewaną repliką ze strony „Slovaka", który podkreślił, że poziom prasy jest zależny od poziomu polityki. Jaka polityka, taka prasa.

W Słowacji przyjął się zwyczaj, że ministrowie, posłowie i komendanci na zgromadzeniach publicznych bezpośrednio informują społeczeństwo o sprawach politycznych. Każdej niedzieli we wszystkich miastach i wioskach rozbrzmiewają przemówienia, które nie przynoszą nigdy nic nowego. Prasa otrzymuje z tych przemówień stale sprawozdania o jednakowej treści.

Artykuł „Slovaka" wywołał w Słowacji powszechną sensację i jest obszernie komentowany.

Powszechnie podziwia się odwagę redaktora naczelnego „Slovaka" tym bardziej, że jest powszechnie wiadomym, że nawet za mniej ostre słowa krytyki, skierowane pod adresem obecnego reżimu, ludzie dostają się do obozu koncentracyjnego.

WYBUCH GAZU W FABRYCE

Strasburg. 8. 8. (PAT). W Knutange w Lotaryngii nastąpiła eksplozja gazów. Przyczyna wybuchu nieznana. Wybuch miał miejsce w centrali gazowych motorów, dostarczających elektryczności do huty Towarzystwa Metalurgicznego. Jedna hala o rozmiarach ok. 60 mtr. kw. została zupełnie zburzona a maszyny o ciężarze wielu ton zupełnie rozbite.

Wypadek wydarzył się w chwili, gdy w hali maszyn nie było nikogo, dlatego też jedynie trzy osoby, znajdujące się w pobliżu odniosły rany.

Wskutek zniszczenia przewodów elektrycznych zakłady zostały unieruchomione.

Dobra koni unktura dla polskich produktów

W związku z wypowiedzeniem traktatu handlowego amerykańsko-japońskiego, na rynku amerykańskim zajdą w najkrótszym czasie niewątpliwie zasadnicze zmiany. Można już dziś przypuszczać, że w tym stanie rzeczy, za 6 miesięcy (do końca stycznia 1940) odpadnie jeszcze jeden z najpoważniejszych konkurentów polskich na rynku U. S. A. Otwierają się zatem dla polskiego zbytu nowe możliwości eksportowe. Należy dodać, że jeżeli posunięcia rządu amerykańskiego w stosunku do Japonii mają na względzie wywalczenie dla USA dogodnych koncesji w Chinach, to pertraktacje w tym względzie potrwają dłuższy okres czasu.

Już zresztą dziś — jak wynika z rozmów przeprowadzonych z amerykańskimi importerami — trzeba liczyć się z możliwością nie dojścia do porozumienia japońsko-amerykańskiego w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

Zważywszy ten moment, importerzy amerykańscy już teraz chcą się upewnić odnośnie importu i jego charakteru z Polski, by po ewentualnym wygaśnięciu wypowiedzianego traktatu mogli sprowadzać interesujące ich towary z Polski. Wchodzą tutaj w grę przede wszystkim artykuły: branży szklanej, papierowej, wyroby bawełniane (chodniki ze szmat bawełnianych sprowadzane są obecnie z Japonii), wyroby z drewna, wyroby z rafii, zabawki celuloidowe, koszyki papierowe, ozdoby choinkowe — dostarczane obecnie w 80% z Japonii itp.

W związku z powyższym, w dniach najbliższych odbędzie się w Nowym Jorku konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele życia gospodarczego Polski, reprezentujący na tamtejszym rynku. Celem tej konferencji będzie zebranie i przygotowanie odpowiednich materiałów dotyczących ewentualnego zastąpienia wyrobów japońskich polskimi.

Należy więc stwierdzić, iż w ciągu najbliższych 6 miesięcy eksporterzy polscy winni się przygotować, by już w nadchodzącym sezonie zimowym móc przyjąć ewentualne zamówienia wynikłe z sytuacji jaka może zaistnieć. Po ewentualnej odpowiedzi Japonii eksporterzy polscy staliby się automatycznie jednymi z najtańszych dostawców wielu artykułów na rynku amerykańskim.

RAID SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY NA HUCULSZCZYZNĘ.

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie organizuje w dniach od 13 do 16 bm. ciekawą imprezę sportowo-turystyczną w formie Raidu na Huculszczyznę. Trasa prowadzi ze Lwowa przez Przemyślany, Rohatyn, Stanisławów do Worochty. Miłą atrakcją pobytu w Worochcie będzie wspólna wycieczka w góry i lasy Czarnohory.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 220/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rew. VI. we Lwowie Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, Łyczakowska 27, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1939 o godz. 11-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 sala 107 III. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Macieja Durkalca nieruchomości obj. whl. 1965/IV. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, położonej na Majerówce, składającej się z dwu parcel lkat. 7851/3 i 6981/5 obszaru 3 a. 96 m kw., na których pobudowany jest budynek mieszkalny, murowany. Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.300 zł., cena zaś wywołania wynosi 4.200 złotych. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 630 złotych. **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.** W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 15-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 sala 107.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI.

Lwów, 22 lipca 1939. 2966K

Km. 451/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Apolinary Herzog, mający swoją kancelarię w Zbarażu przy ul. 3-go Maja Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1939 o godzinie 9-ej rano w Zbarażu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Alfonsa Ludwiga zam. w Zbarażu, składających się z ram do kuchni, lamp kuchennych, halb do piwa, półmisków fajansowych, solniczek, garnuszków, młynka do kawy, wiadra emaliowanego, z 8 sitek do cedzenia, chochli, garnków, garnuszków blaszanych, z szafy sosnowej, 40 kg. śrub z mutrami, haków, pilników, zamków, policów do pługów, kielni, osełek do kos, wędzideł, kłódek, zamków, zawiasów, z różnego gatunku żelaza, świderków, śrub, z szafki z rączką, papy, blatów do kuchni, żelaza, roweru męskiego „Kamiński", roweru męskiego „Torpedo", roweru męskiego „Rikowski", z wagi. 150 kg. bukszy, osi do wozów, kos, łóżka polowego, wagi decymalnej, brzytwy, nożyczek, maszynki do golenia, żelaza, wiader, lufcików, z serwisów do wódki, żelaza, łańcuchów, gwoździ, łopat, grali, obramowań do kuchni, szafy na towary, lady z szafką oszkloną, lady o jednej półce, gablotki, czajników, serwisów do kawy, tacek, pieca szamotowego, maszynki spirytusowej, z trybów lanych, pokryw, solniczek, patelni, podstawek porcelanowych, kompletu kompotowego i z wagi stołowej, oszacowanych na łączną sumę 2.423 zł. 50 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zbaraż, 29 lipca 1939. 2979K

I. Km. 1335/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza l. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1939 o godzinie 11 przedpoł. (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, pl. Dominikański odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Natalii i Henryka Steinhauslów i składających się z 14 sztuk lichtarzy brązowych, pozłacanych, francuskich, gotyckich i barokowych, 5 sztuk ornatów brokatowych (3 czerwone, 2 jasne, pająka brązowego na 40 świec), 2 lichtarzy mosiężnych 5 ramiennych (wagi 60 kg.), 2 kielichów złoconych rzeźbionych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.010 na zaspokojenie wierzytelności Józefa Angrabajtisa. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 24 lipca 1939. 2983K

I. Km. 189/39. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Swarowski Kazimierz, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz, drzwi Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1939 o godzinie 9.30 w Drohobyczu w Sądzie grodzkim biuro Nr. 42 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika a to: masy spadkowej po Dr. Izydorze Hołubowiczu w 20% i do Izydora Thornscheina w 12.5% udziale nieruchomości, tj. razem 32.5% udziału we własności realności obj. whl. 1519 i 1520 ks. gr. gm. kat. Borysław dzielnica Tustanowice, stanowiącej teren kopalniany wraz z otworem naftowym pod nazwą „Znicz" wraz z urządzeniem i inwentarzem w protokole opisania wymienionymi. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.264 gr. 52, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.198 gr. 39. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.226 gr 45. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska Nr. 3 sala Nr. 44 lub w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Drohobycz, 26 lipca 1939. 2976K

Km. 370/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Furgalskiego Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1939 o godzinie 10-ej w Leżajsku, ul. Mickiewicza odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chaji Tauby i Joela Mozesa Landauów, składających się z tacy, 4 lichtarzy posreb., 7 poszewek na poduszki, 3 prześcieradeł, maszynki do strzyżenia włosów, 7 koszul damskich, 5 par kalesonów męskich, szalika, słownika polsko-niem., sukni czarnej weł., pary kolczyków złotych, materiałów bławatnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.567 gr. 55. Kolczyki zostaną osobno oszacowane przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu **Grodzkiego**

Leżajsk, 3 sierpnia 1939. 2964K

I. Km. 852/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza L. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1939 o godzinie 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Maciejewskiego i składających się z 3 worków mąki pszennej, 1 worka mąki żytniej, 1 wozu piekarskiego na 4 koła, krytego do wożenia pieczywa, konia karego lat 13, 1 lady oszklonej sklepowej sosnowej z gablotką, 2 półki oszklone do przechowywania pieczywa i wagi decymalnej, zajętych w piekarni ul. Ostrogskiego 17, a oszacowanych na sumę 720 zł., 1 umywalki marmurowej, 1 szafy z lustrem mahoń, 2 nocnych szafek, 1 smokingu, 1 ubrania czarnego męsk. i 1 palta czarnego zimow., oszacowanych na łączną sumę zł. 230 na zaspokojenie wierzytelności Tow. Wyrobów Wełn. i Gum. F. W. Schweikerta S. A. w Łodzi. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 5 sierpnia 1939. 2970K

II. Km. 1654/39. Obwieszczenie. Komorniki Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 29 sierpnia 1939 od godz. 15-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników w Popielach, składających się z 1 kredensu pokojowego, 1 otomany, 1 kilimu ściennego 2 x 1.50 m., 1 feilera dębowego jasnego, 1 wózka resorowego, 1 aparatu radiowego 3 lamp. kompletnego, 1 szafy jasionowej, ocenionych na łączną sumę 670 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

2955K

Km. 78/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Furgalskiego Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1939 o godzinie 10-ej w Leżajsku, Rynek, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Fischla Horna i Mozesa i Feli Idlerów, składających się z 50 ubrań męskich, 50 kurtek męskich, 110 par spodni i 2 szaf dębowych, które oszacowane zostaną na licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu **Grodzkiego.**

Leżajsk, 3 sierpnia 1939. 2958K

Km. 333/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Furgalskiego Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 o godzinie 11.15 w Chałupkach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mozesa i Salomona Salzmana, składających się z 418 sztuk podkładów kolejowych, które oszacowane zostaną przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu **Grodzkiego.**

Leżajsk, 3 sierpnia 1939. 2963K

II. Km. 853/39. Wierzyciel: Herman Józef. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju, ul. Wincentego Pola Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1939 r. o godz. 1 w Stryju na targu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Maksymiliana Seemana, składających się z 2 obrazów w złoconych ramach, zegar stojący, klosz srebrny na owoce, szafa jasna, szafka z ruletą, szafa oszklona, wieszak drewniany, auto osobowe marki „Tatra", 6 foteli skórą obitych, obraz w ramach złoconych, dywan 2 m. na 1 m., 5 firanek z karniszami, biurko, kasa ogniotrwała, kasa ogniotrwała mała, lampa stojąca, dywan mały, kredens duży ciemny, kredensik mały, 12 krzeseł skórą obitych, zegar stojący, dywan 2 m. na 2 i 1/2 m., kilim 2 m. na 2 1/2 m., kanapa materią kryta, 4 foteliki, 2 fotele, psycha z lustrem, 2 szafy jasne, otomana, 2 szafki nocne, narzuta na otomanę, futro męskie, podbite baranami kołnierzem krymskim, zegarek stojący, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.834, prócz auta i futra, które nie są oszacowane. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Stryj, 1 sierpnia 1939. 2967K

II. Km. 1270/39. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Borysławiu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 23 sierpnia 1939 od godz. 16-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do dłużników zam. w Borysławiu ul. Łoziny 43, składających się z 1 lisa starego, 2 prześcieradeł na kołdry, 1 szafy jesnej 3-skrzydłowej, 1 kilimu ściennego, 2 szafek nocnych, 1 szafki na bieliznę, 1 psychy jasnej forn., 1 zegara szafkowego, 1 kredensu jadalnianego, 1 fajlera jadalnianego, 1 kasy żelaznej, 1 stołu do rozsuwania, 6 krzeseł obitych skórą, 3 lamp elektr. wiszących, 1 kredensu kuchennego, 1 radia „Union" 4 lamp. kompletnego, 1 pianina firmy „Fibiger" ocenionych na łączną sumę zł. 2.070. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Borysław, 5 sierpnia 1939. 2954K

Km. 400/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Wierzycielka: Komunalna Kasa Oszczędności powiatu łańcuckiego w Łańcucie przez pełnom. Dra Tekielskiego adwokata w Łańcucie. Dłużniczki: Cila Reiser i Chaja Reiser właścicielki realności w Łańcucie. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie, Stanisław Wojnarowicz, mający swą kancelarię w Łańcucie, przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1939 o godz. 10-ej w Sądzie grodzkim w Łańcucie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczek Cili Reizer i Chaji Reizer następujących nieruchomości: A) 4/16 części nieruchomości obj. lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Łańcut, dłużniczki Cili Reiser 3/16 częściach własnej i Chaji Reiser w 1/16 części własnej. Nieruchomość ta jest posiadłością miejską i leży przy ul. Piłsudskiego i Pierackiego i ma obszaru 11 ar. 11 m kw. Na nieruchomości tej stoi dom murowany, parterowy, kryty blachą, częściowo podpiwniczony, w lichym stanie, mieszczący w sobie sklepy i mieszkania, magazyn murowany, kryty blachą, bez stropu i bez podłogi, przeznaczony na skład węgla, ustęp drewniany, kryty blachą, śmietnik i komórka murowana, kryta deskami w lichym stanie. Część tej nieruchomości jest ogrodzona płotem sztachetowym. 4/16 części tej nieruchomości zostały oszacowane na kwotę 10.790 zł. 76 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 8.093 zł. 07 gr. B) 4/16 części nieruchomości obj. lwh. 601 ks. gr. gm. kat. Łańcut, dłużniczki Cili Reizer w 3/16 częściach własnej, a dłużniczki Chaji Reizer w 1/4 części własnej. Nieruchomość ta jest placem miejskim niezabudowanym i leży przy ul. Piłsudskiego i ma obszaru 2 ar. 88 m kw. Nieruchomość ta od ul. Piłsudskiego jest ogrodzona płotem sztachetowym. 4/16 części tej nieruchomości zostały oszacowane na kwotę 1.440 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 1.080 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie a) do nieruchomości lwh. 150 gm. kat. Łańcut w kwocie 1.080 zł., b). do nieruchomości lwh. 601 gm. kat. Łańcut w kwocie 144 złotych. **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.** W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro Nr. 31.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Łańcut, 2 sierpnia 1939. 2980K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 91/38. Adolf Młyniec, urodzony 6-go czerwca 1890 w Tuchowie powiat Tarnów, syn Jana i Eleonory Świderskiej, jako żołnierz 57 pułku piechoty 3 baon 12 kompania miał zginąć w roku 1914 pod Kraśnikiem. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi albo Drowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 31 maja 1939. 2962

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor: Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego, Lwów, Zimorowicza 15.